

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 236

LESZNO, sobota, dnia 12-go października 1935 roku

Rok XVI

Sejm podzielił się na trzy grupy

t j. byłych wojskowych, młodych legionistów oraz grupę poznańsko-pomorską

Warszawa, 11. 10. W związku z ukonstytuowaniem się prezydów nowych izb ustawodawczych, odbywa się od kilku dni uroczyste składanie wizyt pomiędzy członkami tych prezydów, a członkami rządu i innymi do-
stojnikami. Przed Sejm zajeżdżają ka-
żdego przedpołudnia wspólnie limu-
zyny z ministrami.

Jak słychać posłowie podzielili się na trzy grupy, a mianowicie b. woj-
skowych, młodych legionistów oraz
grupę poznańsko-pomorską. Bezpośred-
nio po posiedzeniu Sejmu, grupy te
odbyły narady. Podobno wyrażano ró-
wnież opinie, że nie należy czekać na
zwolnienie sesji budżetowej, lecz Sejm
powinien zebrać się jaknajprędzej, ce-

lem zapoznania się z programem gos-
podarczym rządu i przeprowadzenia
nad nim dyskusji. Niektórzy przypusz-

czają, że w przyszłości wyżej wymie-
nione grupy połączą się w jedną or-
ganizację.

Ostateczne obliczenie

Londyn. Agencja Reuters do-
nosi z Kowna: Urzędowo ogłoszone
wynik wyborów do sejmiku krajpedz-
kiego: Niemcy otrzymali 24 mandaty,
Litwini — 5.

Ogłoszenie blokady Włoch

przez Ligę Narodów nastąpi dziś w piątek po południu?

Genewa, 11. 10. Na wczorajszym
posiedzeniu popołudniowym przewod-
niczący Benesi przedstawił opracowa-
ny przez prezydium projekt uchwa-
ły o utworzeniu komisji koordynacyj-
nej do spraw sankcji. Tekst wniosku
brzmi:

„Zgromadzenie po zapoznaniu się
z opinią, wyrażoną przez członków
Rady, dn. 7 października 1935 i z u-
wagi na zobowiązania członków Ligi,
wypływające z art. 16 paktu, celem
skoordynowania zarządzeń, które ka-
żde z państw chciałoby przedsięwziąć
zaprasza członków Ligi, z wyjątkiem
stron zainteresowanych, do utworze-
nia komitetu złożonego z delegatów, po
jednym od każdego państwa, z udziałem
rzeczoznawców, dla zbadania i
ułatwienia koordynacji zarządzeń, a
także dla zwrócenia uwagi Rady lub
Zgromadzenia Ligi, gdyby sytuacja
wymagała specjalnego badania.

Po kilku dalszych przemówieniach
nastąpiło głosowanie, w którego wy-
niku większością 51 głosów przeciw
jednemu (Włoch), przy wstrzymaniu
się Austrii i Węgier, uchwalono rezol-
ucję o komitecie koordynacyjnym dla
zastosowania sankcji.

Posiedzenie zamknięte o g. 18.30.

Genewa, 11. 10. Pierwsze posie-
dzenie komitetu koordynacyjnego w
sprawie ogłoszenia blokady odbędzie
się dziś o godz. 10 i pół.

Ostatnie obecnie posiedzenie Zgro-
madzenia L. N. odbędzie się również
dziś o godz. 12 w poł.

Anglja zajęła Szeik—Said

Wywoła to wielkie nieporozumienie z Francją

Rzym, 11. 10. Dzienniki donoszą
z Adenu, że wojska angielskie zajęły
półwysep Szeik Said w pobliżu Ade-
nu, bez porozumienia się z Francją,
mimo, że między Francją a W. Bry-
tanią istnieje układ dotyczący tego
kraju, który jest wprawdzie pustynią,

ale stanowi wartościową bazę woj-
skową.

Prasa włoska zaznacza, że półwy-
sep Szeik Said panuje nad cieśniną
Bab el Mandeb. Anglja, zajmując go,
pragnie wzmożyć swą kontrolę nad
cieśniną.

Zamach stanu w Grecji

Rewolucja powoła 3 listopada br. — króla

Ateny, 11. 10. Wyżsi oficerowie
armji greckiej zjawili się wczoraj u
premiera Tsaldarisa i zażądali od nie-
go natychmiastowego przywrócenia
monarchji w drodze głosowania zgro-
madzenia narodowego. Po tem demar-
che oficerów zwołane zostało posiedze-
nie rady ministrów, na którym rząd
podał się do dymisji.

Następnie ci sami wyżsi ofice-
rowie zwrócili się do gen. Kondylisa z
prośbą, ażeby stanął na czele rządu.
Gen. Kondylis przychylił się do tej
prośby. Najbliższymi współpracowni-
kami gen. Kondylisa są: Papagos, Rep-
pas i Ekonómu.

W całej Grecji ogłoszono stan wo-
jenny.

Kondylis zostanie regentem do
chwili zakończenia plebiscytu, t. zn.
do 3 listopada.

W wywiadzie prasowym Kondylis
oświadczył, iż stanął na czele rządu
na życzenie armji.

Komitet rewolucyjny ogłosił na-
stępującą odezwę do narodu: Przedsta-
wiciele sił zbrojnych lądowych i mor-
skich, zdając sobie sprawę z niebez-
pieczeństwa anarchji, zagrażającej na-
rodowi, uznali za stosowne działać na
rzecz wyjścia z rozpaczliwej sytuacji.

Powraca 2000 rannych

Wiedeń. Według nadeszłych z
Dniekanetu do Aten wiadomości, czy-
niące są tam przygotowania do przy-
jęcia pierwszego włoskiego transportu
rannych. Pod koniec tego tygodnia
zapowiedziane jest przybycie transpor-
tu 2000 rannych.

W tym celu zawiązał się komitet re-
wolucyjny, do którego weszli genera-
łowie Papagos, Reppas, admirał Eko-
nomu. Członkowie komitetu zażądali
od premjera Tsaldarisa ustąpienia rzą-
du. Tsaldaris zwołał posiedzenie gabi-
netu, który dymisję przyjął. Komitet
wyznaczył nowy rząd, który złożył
przysięgę na zgromadzeniu narodo-
wym.

Włosi z Polski wyjeżdżają

Warszawa. — Kolonia włoska w
Polsce zmalała znacznie w ostatnich ty-
godniach wskutek masowych wyjazdów
do Włoch i w. skich. Powołanych do czyn-
nej służby wojskowej na front abisyń-
skim.

Z Warszawy wyjechał w ostatnich
dniach na front afrykański i. n. pracow-
nicy włoskich firm handlowych i ubez-
pieczeniowych.

Nagroda pokojowa?

Warszawa. Dziennik „Göteborg
Nissenden“ donosi, że szwedzka aka-
demja nauk postanowiła wysunąć kan-
dydaturę cesarza Abisynji, Heile Se-
lassie do nagrody pokojowej Nobla.

Rewolucja w koloniach włoskich

Aleksandria, 11. 10. Wśród
zamieszkałych tu Trypolitańczyków
krąży uporczywe pogłoski o rozru-
chach w południowej Trypolitanji. Od-
działy powstańcze są rzekomo uzbro-
jone w dalekoosiężne karabiny i mają

poddostatkiem naboju oraz wielbłą-
dów i koni. Garnizony włoskie wyco-
fały się już z kilku miejscowości. Mó-
wią również, że wśród powstańców
jest sporo ochotników z krajów sąsied-
nich.



Plan sytuacyjny z frontu: strzałki — atak włoski; x kontrofenzywa abis-
yńska; samoloty — miejscowości bombardowane przez Włochów.

Londyn, 11. 10. Z Addis-Abeby
donoszą: kontrofenzywa wojsk abisyń-
skich rozwija się pomyślnie. Włosi, za-

Istnieje niebezpieczeństwo że 20
tys. abisyńczyków zostało odciętych
przez Włochów od tuzy operacyjnej.
Wojska abisyńskie gromadzą się na
północ od Dessie i Gondaru. W oko-
licach tych ma być 200.000 wojska.

Obniżyć taryfę kolejową

Około 90 proc. pasażerów ma bilety ulgowe, a tylko 10 proc. płaci normalny bilet

Leszno, 11 października 1935.

Wielokrotnie już na łamach „Głosu” wskazywano na konieczność obniżenia taryfy osobowej na kolejach państwowych i dostosowania jej do obecnej koniunktury i poziomu cen. Sprawa ta jest w dalszym ciągu aktualna i omawiana jest na łamach pism fachowych, które wypowiadają się za obniżeniem taryfy osobowej.

Taryfa normalna przewozu osób wynosi obecnie 90 proc. taryfy z r. 1929, jest więc stanowczo wygórowana. Kolej traci dużo przejazdów, a dla wielu ludzi dziś cena biletów jest tak wysoka, że uniemożliwia im korzystanie z tego środka lokomocji.

Są wprowadzić bardzo liczne ulgi i wyjątki — czytamy w jednym z pism. — Przyznajemy, że udzielanie zniżki, to doskonały środek propagandy, że te zniżki, pociągi popularne itp. bardzo wydawnie przyczyniły się do rozwoju turystyki. Ale to są wyjątki, to nie jest taryfa normalna. Stwierdzono podobno, że 90 proc. wszystkich podróży jeździ według taryfy ulgowej, a tylko 10 proc. płaci taryfę normalną. Ale druga prawda też jest, że wspomniane ulgi dostępne są dla 10 proc. ludności, a reszta, 90 proc., z reguły, musiałaby płacić taryfę normalną i dlatego — przeważnie rezygnuje z podróży koleją.

Stosowanie ulg w tak szerokim zakresie uważamy za eksperyment, który jest uzasadniony, jak długo wydaje dobre rezultaty. Na dalszą metę takie ulgi, zniżki, sposobności i przywileje, muszą psuć rynek, demoralizują i wywołują stratę stałą. Już w zeszłym roku można było naocznie stwierdzić, że z Warszawy do Łodzi i z powrotem nikt nie jeździł drugą klasą za taryfą normalną, bo zawsze znalazł sposobność i pretekst do uzyskania zniżki. Publiczność więc, widząc, że normalna taryfa jest zbyt kosztowna, czeka na jakąś imprezę, zbiorowy przejazd, itp., aby jechać za ulgową opłatą.

Wniosek o ogólną zniżkę taryfy osobowej spotykał się dotychczas przeważnie z odpowiedzią, że kolej nie może ryzykować deficytu, albo wydat-

nego zmniejszenia wpływów. Motywuje się to twierdzeniem tem mianowicie, że przy obniżce taryfy o 25 proc. trzeba, aby ilość podróży zwiększyła się o jedną trzecią. Argument taki wydaje się w życiowym ujęciu mało prawdopodobnym. Matematycznie słusznie; ale kto zaręczy, że przy niezmienionej cenie jeździć będzie kolejami wciąż ta sama ilość podróży?

Od 1929 do 1935 roku taryfa osobowa pozostawała niezmieniona. A skutek? Wpływy spadały rocznie o 10 proc., o 20 proc., a w roku 1933 wynosiły tylko 57 proc. wpływów z r. 1929. To jest znamienne. Sztuczna tary-

fa nie zapobiegala spadkowi wpływów.

Jeżeli nie można stratom zapobiec, to przynajmniej można starać się o zmniejszenie ich. Z dniem 1 stycznia 1934 r. wprowadzono coś w rodzaju obniżki taryfy osobowej. Z jakim skutkiem? Dochody z przewozu osób zmniejszyły się tylko o 6 milionów, kiedy w roku poprzednim (przy nieobniżonej taryfie) zmniejszyły się o 33 miliony. Czyż więc nie jest to wymownym dowodem, że lepiej pójść na ustępstwa? Pierwsze miesiące roku bieżącego (przy tej samej taryfie co w roku 1934) wykazują znowu spadek poważniejszy.

Trąba powietrzna nad Alaską

Nowy Jork. Straż nadbrzeżna w Seattle otrzymała depeszę radiową, że miejscowość Bethel w południowo-zachodniej Alasce nawiedzona została przez trąbę powietrzną niesłychanej siły.

Większość domów zniosły wzbu-

rzne wody. Wszystkie mniejsze statki, stojące w porcie zatopione. Miejsce lotnisko stoi do tej pory pod wodą.

Panuje obawa, że trąba powietrzna spowodowała szereg innych miejscowości.

Bezrobocie rośnie w Niemczech

Berlin. Według oficjalnego wykazu ilość bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy w Niemczech, wzrosła we wrześniu br. o 7 tys. i wynosi 1.713.693.

Urzędowo wskazują na ukończenie w tym czasie robót t. zw. kryzysowych, oraz zwolnienie wielkiego kontyngentu członków kadr pracy, którzy

przed wstąpieniem do armii, wciągnięci byli na listy bezrobotnych.

Na uwagę zasługuje, że w ciągu całego września panowała w dalszym ciągu wysoka koniunktura w przemyśle żelazno-metalewym, jak również korzystne warunki zatrudnienia w górnictwie i przemyśle drzewnym, skórzanym, odzieżowym i papierniczym.

0 ulgi dla Wielkopolski

Konferencja u p. wicewojewody Walickiego

Poznań. W czwartek dn. 10 października 1935 r. odbyło się pod przewodnictwem p. wicewojewody Walickiego zebranie ścisłego komitetu do spraw posuchy celem ostatecznego ustalenia wniosków które zostaną skierowane do poszczególnych ministerstw. Na podstawie danych, będących w po-

siadaniu Komitetu, rozmiary klęski uznać trzeba za bardzo znaczne, tak, że wnioski opracowane przez komitet idą w kierunku wyjednania u władz poważnych ulg dla poszkodowanych.

Wyników prac komitetu oczekiwać należy w najbliższym czasie.

Napływ pielgrzymów na Jasną Górę

Z okazji przypadającego święta M. Boskiej Różańcowej w pierwszą niedzielę października przybyło na Jasną Górę wiele pielgrzymek z różnych stron kraju, razem około 30 tysięcy osób. Najliczniejsze były pielgrzymki z Lublina, Warszawy, Gdyni, Kiwerc, Kiele i Śląska. — Panorama Meki w parku Staszica, istniejąca tam już od 30 lat, została przez komisję budowlaną zakwalifikowana do rozbioru i wkrótce ma być usunięta.

Jest taki Mussolini, co nie chce iść na wojnę

Praga. Włochy zarządziły ogólną mobilizację, do której stawić się muszą wszyscy Włosi, mieszkający nawet zagranicą. Jak donoszą prasowe „Narodni Listy”, w pewnej wsi na Morawach zwrócił się do urzędu gminnego robotnik, nazwiskiem Mussolini, który pragnie nabyć obywatelstwo czeskosłowackie. Robotnik Mussolini od przeszło 10 lat żyje w tej gminie i może na tej podstawie starać się o przynależność gminną. Po uzyskaniu tejże zażąda natychmiast aktu obywatelstwa państwowego, aby nie musiał pójść na front abisyński.

Dwa dni wolne od nauki szkolnej

Warszawa. Ponieważ w roku bieżącym święto 11 listopada przypada na poniedziałek, przeto szkoły będą nieczynne dwa dni z rzędu, 10 i 11 listopada.

Flota włoska na morzu Czerwonym

Paryż. Włochy skoncentrowały na morzu Czerwonym flotę wojenną, składającą się z 25 okrętów, w tym krążownik pancerny „Tarento” oraz cztery łodzie podwodne.

Katastrofa samolotu

Helsingfors. Samolot, kursujący na linii Helsingfors-Tallin, spadł wczoraj rano do morza niedaleko wybrzeży Estonii. Pilot, mechanik i 4 pasażerów ponieśli śmierć. Pasażerami byli dwaj Estończycy, jeden Szwajcar i jeden Niemiec.

MAURYCJ JOKAJ.

„Bogaci nędzarze”

16

Powieść.

Uspokoiwszy się nieco, wzięła nożyczki, wycięła ów obrazek z dziennika i zdjęwszy ze ściany obraz Najświętszej Panny, zawieszony nad łóżkiem, wsunęła go poza tylną jego tekturkę. Nikt się nie dowiedział, że tam rycinę tę ukryła. Ona sama tylko wie o tem. Ona tylko wspominać go będzie codziennie, gdy przed udaniem się na spoczynek padnie na kolana do modlitwy.

— Amen! Amen! Wieczny odpoczynek zmarłemu, który w trzydziestym roku życia przeżył lat siedemdziesiąt, który wielki kapitał życia ziemskiego, szczęścia i prawa do niebieskiej szczęśliwości roztrwoniał tak okropnie...

ROZDZIAŁ VI

Wielka łaska i wielkie szczęście.

Począwszy od owego dnia, pozwolono Adamowi Kaporowi codziennie wieczorem po skończonej służbie przychodzić do domu. Przełożeni powiedzieli mu, że może teraz wysypiać się porządnie.

Kaporowa była tem wzruszona do głębi.

— Jacy łaskawi i poczciwi ci panowie.

Ja tam nie lubię strasznie tych łask zbyt wielkich! To zawsze wydaje mi się trochę podejrzane! — mruczał ojciec Adam.

Czuwał był tegoż samego zdania, bo przez cały wieczór skrobał do drzwi: radby był iść znów na kolej. A i te gazety nie dadzą też człowiekowi spokoju.

Formalnie im lżej na duszy, gdy codziennie mogą donieść o jakiejś katastrofie na kolei. Tam spotkały się sobą dwa pociągi kurierskie, wagony się rozbiły i spaliły, tam znów pod jakimś pociągiem zawalił się most i wszystkie wagony zniknęły w nurtach rzeki. Po owym pociągu nadeszły trzy inne i wszystkie tegoż samego doznały losu. A z jakąż to wprawą umięli ci gazeciarze opisywać śmierć nieszczęśliwych podróżnych. Oczywiście wszędzie każdemu takiemu nieszczęściu winien był zawsze zwrotnicz.

— Wielkie to jeszcze i prawdziwe szczęście, że wszystkie te wypadki przytrafiają się za granicą, a nie u nas! — pocieszała go zawsze ciotka Zuzia.

A, ja tego wielkiego szczęścia strasznie nie lubię! — odpowiedział ojciec Adam. — Cygańskie przysłowie powiada: „Od trzech rzeczy niech nas

Pan Bóg chroni: od zbyt strojnych sukien, od zbyt drogich napojów i od zbyt wielkiego szczęścia!”

Panna Lidja poprosiła Kaporę, aby jej objaśnił, o co właściwie ma znać to przysłowie? — Odkąd zrozumiała znaczenie owego zdania: „Są to złe czasy dla wielkich panów, którzy w trzydziestym roku życia przeżyli lat siedemdziesiąt”, stało się dla niej rzeczą pewną, że stary, choćby nawet pozornie mówił coś dziwnego, zawsze ukrywa pod tem jakąś myśl poważniejszą.

— To tak, kochana panienko! — Zbyt strojne suknie są te, które zbyt różnobarwnie są latane, zbyt drogie napoje — to te, które w aptece kupować trzeba, zbyt wielkie szczęście, — to także, kiedy się naprzykład wóz wywrócił i człowiek przytem zламаł sobie tylko jedną nogę, a mógł być przecież kark skręcić. Lękam się, że i mnie może jeszcze spotkać takie jakieś „wielkie szczęście”.

Pewnego dnia nareszcie nadciągnęła istotnie burza kolejowa. Na jakiejś małej stacji — prowincjonalnej zwrotnicy zaspiał chwilę nadejścią pociągu; zbudził się dopiero na gwizd lokomotywy, a wtedy w przestachu nastąpił zwrotnicę na fałszywy tor. Szczęściem maszynista pociągu spostrzegł na czas pomyłkę dał kontrparę i cały wypadek obył się bez straty w ludziach.

— Wielkie szczęście, że ten wypadek nie przytrafił się na naszej sta-

cji! — zawołała ciotka Zuzanna, dziękczynnie składając ręce.

Stary, niestety, miał jednak trafne przeczuć, kiedy od zbyt „wielkiego szczęścia” wypraszał się z góry. Naza jutrz przywlokł się z psem do domu przygnębiony i zgryziony. Nie przyniósł z sobą ani opłatanej drutem laski, ani fularu z chorągiewką sygnałową.

A gdzie chorągiewka i laski? — spytała go żona.

Nie przyniosę jej już nigdy!

— Dlaczego?

— Dlatego, że wypędzono mnie ze służby.

Co zawiniłeś?

— To, że przekroczyłem siedemdziesiąty rok życia. Powiedziano mi, że już stary, że już nie nadaje się na zwrotniczego.

— I co ci jeszcze powiedzieli?

— Że nie mam tam już nic do roboty i mogę razem z psem wynieść się.

Pracza wybuchnęła płaczem.

— Święty Boże! Cóż się z nami stanie?

— Wiem, co się stanie. Że panowie z dyrekcji mają słuszną, to rzecz jasną jak słodką. Próżno się temu opierać. Raczej ja powinienem zginać niżby przez moją winę miały ginąć setki ludzi. Dajno mi mój stary pi-stolet!

— Mezu kochany!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rzeczy ciekawe z całego świata

Upiorna walka z trędowatymi

Zdobycie przez Włochów świętego miasta abisyńskiego Aksum wywołało w całej Abisynji szal religijny. Mieszkańcy wioski ciągną tłumami do miast, żądając by dano im uzbrojenie i poprowadzono na wroga.

Przy zdobyciu Aksum Włosi wycieli w pień kilka tysięcy świętych i nietykalnych trędowatych.

Podczas walk o Aksum brawura odznaczały się włoskie pułki murzyńskie. Gdy jednak na ulicach pojawiły się upiorne postacie trędowatych, uzbrojonych w dzidy i noże, kolorowe wojska włoskie zbuntowały się i zaczęły uciekać. Oddziały wojsk włoskich próbowały je powstrzymać salwami ostrzegawczymi. Na widok jednak wyskakujących z zaułków potwornie okaleczonych ludzi nawet biali żołnierze rzucali się do ucieczki. Kres panice położyła wreszcie kośba karabinów maszynowych, które wybiły trędowatych do ostatniego człowieka.

Korespondenci dzienników angielskich zarówno z Asmary, jak i z Addis Abeby donoszą, iż nowe zastępy trędowatych upiornów, opanowane szaleństwem religijnym, idą na zdobycie miasta. Trędowaci ci pochodzą również z świętego, jak Aksum miasta Deabat, położonego na południe od rzeki Takaże. Wywiadowcze samoloty włoskie wysłedyziły, iż trędowaci przeprawiają się obecnie przez rzekę i w sile około 5000 ludzi maszerują w stronę Aksum.

Natarcie tak licznego oddziału chorych wzbudziło w dowództwie włoskim poważne obawy, bowiem, w walce z nimi nie można absolutnie liczyć na czarnych żołnierzy włoskich, którzy narówni z Abisyńczykami uważają trędowatych za świętych i nie odważą się do nich strzelać. Z drugiej strony wybite z karabinów takiej masy ludzi, wywołałoby powszechne oburzenie na Włochów, nawet wśród tubylców, ich kolonij wschodnio-afrykańskich. Postanowiono rozprawić się z nieszczęśliwymi w sposób możliwie humanitarny. Mają wystartować eskadry samolotów z bombami łzawiącymi, które obrzucą maszerujących trędowatych, aby ich zmusić do odwrotu. Żołnierzom zajmującym pozycje przed Aksum przydzielono znaczne ilości granatów ręcznych z gazem łzawiącym i odurzającym. Gdyby te środki nie okazały się skuteczne, Wło-

si uciekną się do ostateczności — karabinów maszynowych — bez względu na to, jakie pociągnie to za sobą następstwa.

Miljonowy podarek

Anonimowy ofiarodawca przesłał temi dniami do słynnego szpitala Westminster w Londynie 4 gramy radium, przedstawiające wartość około miliona złotych.

Niewidomy artysta



W Bułgarii żyje 55-letni Iwan Bon dołow, który będąc rzeźbiarzem w 25 roku życia stracił wzrok przy łupaniu kamienia. Mając jednak jeszcze 10 palców zdrowych, zabrał się energicznie do pracy i zmuł rzeźbą niewidomego

— zarabia na chleb. Dopomaga mu w tem 15-letnia córeczka. Na ilustracji inamy możność oglądać genialnego rzeźbiarza i jego arcydzieła, wykonane już po utracie wzroku.

Jak w Chinach palą papierosy

Korespondent jednego z dzienników angielskich opowiada, że będąc niedawno w Chinach, gdzie palenie papierosów ogromnie się rozpowszechniło, poczęstował papierosem wysokiego dostojnika chińskiego, do którego przybył dla załatwienia pewnej sprawy.

Dostojnik chiński wypaliwszy papierosa, oddał niedopałek stojącemu obok słuzącemu, ten zaś, zaciągnawszy się z niedopałka trzy czy cztery razy, przekazał reszkę słuzącemu, stojącemu z drugiej strony pokoju, ci zaś zdążyli jeszcze, parząc sobie palce, zaciągnąć się po raz z tej resztki.

Widząc to, korespondent ofiarował, wychodząc kilka papierosów słuzącemu, wprowadzając go z pokoju. Każdy z nich zapalił zaraz otrzymanego papierosa, a zaciągnawszy się

kilkakrotnie, oddawał go następnemu i tak zapalone papierosy krążyły z ust do ust do ostatka.

Badanie mózgu goryla

Sekcja mózgu goryla „Bobbi“, zdechłego w Berlińskim Ogrodzie Zoologicznym, dokonana przez prof. dr. Kocha i Instytut Patologicznego, nie mogła ustalić, jak nazwać chorobę, która stała się przyczyną zgonu małpy. Prawdopodobnie nastąpiło zatrucie krwi spowodowane zapaleniem ślepej kiszki. Ciało ważyło 526 funtów, mózg 610 gramów, a zatem waga mózgu wynosiła 1/3 wagi mózgu ludzkiego.

Królowa przemysłników

Niedawno władze francuskie wpadły na trop olbrzymiej afery przemysłniczej, w której brali udział urzędnicy celnicy w Le Hawre. Śledztwo zaczęło szybko zataczać niespodziewanie szerokie kręgi: już po kilku dniach było wiadomo, że aresztowani urzędnicy celni odgrywali jedynie rolę pionków. Zaczęto poszukiwać współwinnych w sferach kupieckich, lecz, pomimo kilkunastu aresztowań — niektóre wzbudziły powszechną sensację — ale zdolano dotrzeć do tajemniczej ręki, kierującej całokształtem machinacji doskonale zorganizowanej szajki przemysłników.

Sędzia śledczy prowadzący sprawę, zdołał nareszcie wykryć szefa bandy. Ku ogólnemu zdumieniu okazało się, że była to... kobieta.

Pewnego dnia do Pałacu Sprawiedliwości w Le Hawre zgłosiła się elegancko ubrana dama w wieku około lat 50. Wprowadzona do gabinetu sędziego śledczego, oświadczyła krótko: „Jestem pani Marguet“. Było to nazwisko tajemniczej przywódczyni przemysłników, poszukiwanej od kilku dni przez policję całej Francji.

Pani Marguet oświadczyła, że od 30 lat pracuje jako przedstawicielka firm handlowych. Ponieważ otrzymała zamówienie na pewną ilość radioodbiorników wyrobu zagranicznego, a kwota kontyngentowa tego towaru już była wyczerpana, postanowiła, „znając zwyczaje panujące na komorze celnej w Le Hawre“, sprowadzić radioodbiorniki drogą nielegalną.

Jak wiadomo, działalność bandy przemysłniczej, na czele której stała pani Marguet, naraziła skarbu francuski na wielomilionowe straty.

Najmniejsze gazety

Najmniejszą co do rozmiarów gazetę wydaje obecnie angielski klub sportowy w Commerford; jest ona mniejszą niż pocztówka, gdy ma zaledwie 12 centym. długości i 10 szerokości.

Istnieje też we Francji w mieście Agent (departament Loiry i Gorony) prawdziwy dziennik, wychodzący w 7500 egzemplarzach, mający rozmiary 34 razy 22 centymetry.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH?

JESLI NIE, UCZYŃ TO ZARAZ!

FELJETON „GŁOSU“

PAN POSEŁ

(Humoreska).

Odkąd Paulek został posłem w domu zapanował zupełnie inny porządek. Waleska zmieniła się, jakby kto ją przecinał. Pan poseł mógł spać jak długo chciał, z obiadu dostawały mu się najlepsze kaski, a gdy wieczorem, po powrocie z gospody, w ubraniu kładł się do łóżka, tylko za pierwszym razem spotkała go awantura:

— Cóż to się, ożartusie jeden, w trzewikach pod pierzynę pchasz? — zawołała oburzona Waleska i nagłym ruchem sięgnęła po wałek do ciasta. Ale Paulek odrzekł jej z godnością:

— Nie bucz! Przecie nietykalne ciało ustawodawcze jestem...

I Waleska umilkła, jakby ją kto zamurował.

A tymczasem pan poseł, oczekując na zwołanie sejmiku, obradował w gospodzie, interesantów przyjmował i delegacje załatwiał.

Przyszła też raz do niego delegacja z Dziurówic.

Poprosił siedzieć i pyta:

— Z czymże zaś przychodzicie?

A no, wedle tego bezrobocia, coby nam wolno było węgiel brać i coby policja nie aresztowała.

— Zrobione! Do samego ministra pójdę. Bądźcie ino spokojni... Może interpelację wnioś.

Delegacja odeszła zadowolona, a pan poseł zanotował w notesiku sprawę. Miał tam już wiele podobnych notatek. Odwiedzić winien czterech ministrów, najwięcej zaś spraw miał do ministra sprawiedliwości, bo ludzie przed panem posłem na niesprawiedliwość się przedewszystkiem skarżyli. A gdzież jej szukać, jak nie u ministra sprawiedliwości. Do pana wojewody miał pan poseł sześć spraw, a do starosty czternaście.

Najbardziej mu dokuczały te ostatnie. Bo to w Warszawie nikt go nie zna. w województwie niebardzo, to można ważnym być. A starosta, to przecie o wszystkim wie. Wszak od pana starosty Paulek się dowiedział, że posłem został.

Czas płynął, a pan poseł powierzonych mu spraw nie załatwiał. Przygotował sobie tymczasem wielką mowę, jaką miał wygłosić w Sejmie i kil-

kakroć powtórzył ją w gospodzie, tak, że znała ją cała wioska i okolica.

Wreszcie zwołano Sejm i pan poseł na dzień przed wyjazdem do Warszawy wybrał się do pana starosty, aby przedłożyć swoje sprawy.

Pan starosta przyjął go zaraz, ale jakoś tak groźnie spoglądał, że Paulekowi zrobiło się smętnie na duszy.

— Z czym to pan do mnie? — zapytał. — Dobrze, że pan tu jest, bo i ja mam do pana interes.

„O, niedobrze!“ — pomyślał Paulek, ale odważnie wyluszcza swoje sprawy, czytając z notesika o bezrobociu, o urzędzie skarbowym, o podatkach gminnych, o zepsutym moście itd. itd.

Pan starosta nie przerywał panu posłowi, ale czerwieniał coraz bardziej i patrzył coraz groźniej.

Wreszcie, gdy Paulek umilkł, zapytał:

— Skończył pan?

— Tak...

— No, to wyrzuc pan te notatki do pieca.

Paulek zgłupiał, a pan starosta, chodząc po pokoju, perorował:

— Pan nie rozumie ducha nowych czasów. Żadnych interwencji, żadnych

starań. Czy nie czytał pan wywiadu pułk. Sławka? Słyszałem że pan jakąś kilometrową mowę przygotował. Cóż pan sobie myśli? Czy to w sejmie będzie się gadać? Krótkie przemówienia i zapytania będą tylko dopuszczalne, I to z miejsca.

— Jak w szkole? — zapytał Paulek.

— Nie żartuj pan — odpowiedział pan starosta, a potem dodał łagodniej:

— Nie, niech pan pamięta o tem. Do żadnych ministrów niech pan nie chodzi. Z mową pan nie wyskakuj, z interpelacjami i wnioskami także. I... niech pan nie popiera zbyttnio Skarbu państwa, za pośrednictwem monopolu spirytusowego...

Pan starosta wyciągnął rękę do pana posła...

Paulek wrócił do domu zły. — Wrzucił do pieca swoje notatki i pięknie napisaną mowę, zaś Walesce zapowiedział groźnie:

— Jak mi tu jakie delegaty przyjdą, to ich wyciep na znity łep!

Nemo.

Wiadomości z Wielkopolski

POZNAN

Zydowskie oszustwa. Przed sądem okręgowym w Poznaniu odbyła się miała sprawa przeciwko Żydowi Abramowi Lipskiemu, oskarżonemu o to, że w oszukiwaczy sposób naraził kilku kupców hurtowników na stratę 40 tys. złotych. Na świadków powołano 11 osób, w tem czterech Żydów. Ze względu na to, że obrońca oskarżonego mec. Hrabek nie otrzymał wezwania, rozprawę odroczone. Ogólnie uwagę zwracało to, że Żydzi w sądzie umieli po polsku, lecz w korytarzach rozmawiali między sobą po niemiecku.

KRZYWIE

Hej, do apeka! W sali Domu Katolickiego, pod przewodnictwem prezesa p. Janiaka odbyło się zebranie K.S. M. M. Po zagaleniu zebrania odpręgowano hymn związkowy „Hej, do apeka!”, poczem sekr. odczytał protokół z ostatniego zebrania. Po przeglądzie „Młodego Hymnu”, przystąpiono do wyboru naczelnika Wydziału, został p. Handkiewicz.

SMIGIEL

Włamanie. W nocy 6. bm. wieczorem wtargnęli złodzieje do mieszkania p. Weiss przy ul. Lipowej 14, skąd skradli kilka par obuwia, szkafy, szubine z szferą A. T. i daty 27. 9. 1911 oraz około 35 zł gotówki. Łączna wartość przeszła 150 złotych.

BUK

Komunisty działają. Bibuła komunistyczna pojawiła się w naszym mieście w ostatnim czasie, rozrzucona po korytarzach. Pierwsze ulotki, pisane nieudolnie na powielaczu, pojawiły się przed kilku tygodniami i nawoływały do politycznych strajków, do masowych demonstracji itd. Pod ulotką podpisany jest Okręgowy Komitet Komunistycznej Partii Polskiej w Poznaniu. Drugi nakład bibuły komunistycznej pojawił się w dniu 3. września, rozrzucony w dużej ilości po korytarzach domów. Część ulotki policja zdążyła skonfiskować.

ROGOŹNO

Ucieczka z więzienia. Z więzienia sądowego w Rogoźnie usiłowali zbiec następujący więźniowie: Kowalski i Rochoński z Łosna oraz Szyja i Wachsmann z Łosna. Cała ta trójka przepłowała już kraty, jednakowoż dozorca więzienny posłyszał szmery i uniemożliwił ucieczkę.

WRZEŚNIA

Żydzi. P. J. Marcinkowski właściciel doróżek samochodowych i nieruchomości przy Rynku, wydzierzał swój skład wraz z mieszkaniem znanemu z awantur we Wrześni Żydowi J. Ejsenbergowi, pomimo, że na powyższy skład z mieszkaniem zgłaszało się wielu reflektantów polskich. Pan M., któremu zarobek dają wyłącznie Polacy w taki oto sposób im się wywdzięcza.

KÓRNIK

Z sądu. Kierownik firmy „Zgoda” w Kórniku, Jachnik, oraz jego pomocnik Ławeczki stanęli onegdaj przed sądem grodzkim w Sreńm jako oskarżeni o występki oszustwa na szkodę konsumentów. Z ramienia pokrzywdzonych kupców Kórniaka popierał oskarżenie adwokat dr. Hejmowski. Z zeznań posterunkowego Myślińskiego, przesłuchanego w charakterze świadka, okazało się, że oskarżony Ławeczki przyznał się w toku dochodzeń do niedowierzania paczek, o czym kierownik Jachnik również wiedział. Sąd skazał obu oskarżonych na karę 1 tygodnia aresztu z zawieszeniem, przyjmując za udowodnione, że oszukiwali oni klientów, sprzedając im mniejsze ilości towaru w paczkach rzekomo pełnej wagi.

GNIEZNO

Wyrok. Głośna sprawa Alfonsa Stellera i Florjana Kasperskiego oskarżonych o sprzeniewierzenie 10 tysięcy złotych na szkodę Banku Kredytowego w Gnieźnie, znalazła w dniu onegdajszym swój ep-

ilog w ogłoszeniu wyroku. Sąd okręgowy w Gnieźnie uznał A. Stellera winnym kradzieży pieniędzy, fałszerstwa ksiąg itd., skazując go na 3 lata więzienia. Fl. Ka-

perskiego za analogiczne przestępstwa skazano na 2 lata więzienia. Obaj oskarżeni skazani zostali pozatem na utratę praw obywatelskich przez 5 lat.

Tragedja zabłąkanej dziewczyny

Czarnków. — W dniu 7. bm. znaleziono w krzewach, w pobliżu wsi Kąteczko zwłoki kilkuletniej dziewczynki. Powszeczenie mniemano, że zachodzi tutaj wypadek zabójstwa, ale pierwsze kroki śledztwa ustaliły dokładną przyczynę śmierci.

Zmarła jest 7-letnia M. Schmidt, która w dniu 6. bm. poszła ze swym ojcem na grzyby. W lesie 7-letnia Marta zbladziła,

a ojciec nie mogąc odnaleźć córki, po dłuższym poszukiwaniu udał się do domu i zawiadomił o zjściu policję.

Początkowe poszukiwania nie dały rezultatu, dopiero przygodnie przechodnie znaleźli dziewczynkę niestety już nieżywą. Lekarze stwierdzili skurcz mięśnia sercowego i orzekli, że śmierć nastąpiła wskutek wyczerpania i panicznego strachu.

— O —

Zuchwały napad bandytów

Inowrocław. — Domokrażny handlarz, 38-letni Jan Pieszu to zgłosił w komisariacie P. P. że przechodząc przed dwoma dniami przez szosę w pobliżu wsi Kłodziejowo w pow. mogileńskim został napadnięty przez czterech osobników, którzy ubezpieczyli go i po obszukaniu ubrania zrabowali mu 4 zł.

Powiadomiona policja w toku dochod-

zeń ujęła kilku podejrzanych osobników, z których Pieszu to rozpoznał dwóch, 31-letniego Józefa Idziaszka i 22-letniego Jana Kusiaka. Okazuje się, że Idziaszek ma bogatą przeszłość kryminalną, bo był 10-krotnie karany za kradzieże i napady. Również Kusiak był kilkakrotnie karany. Bandytów oddano do dyspozycji władz sądowych.

Procesy przeciwko księżom

w Sądzie Okręgowym w Łomży

Łomża. Znane są powszechnie niedawne wypadki w Łomży jak wtargnięcie do katedry i samowolne dzwonicie przez 10 godzin zrzędu oraz organizowanie kampanji przeciwko J. E. Ks. Biskupowi Łukomskiemu. W związku z echem, jakie te wypadki wywołały w społeczeństwie, znajduje się proces wytoczony przez prokuratora w Łomży ks. infułatowi Szczęsnowi-

czowi i ks. kan. Roszkowskiemu. Rozprawa wyznaczona została na czwartek, 17 bm. Budzi ona zrozumiałe zainteresowanie, tem więcej, że nie nie słyszeć o pociągnięciu do odpowiedzialności osób, które przez wtargnięcie przemocą do dzwonnicy i oprowadzanie dzwonów, naruszyły zagwarantowaną przez konkordat nietykalność świątyni i zakłóciły spokój publiczny.

— O —

Nowe doniosłe zarządzenie

ministra poczt i telegrafów p. Kalińskiego

Wielką rolę w rozwoju czytelnictwa dzienników i czasopism na terenie Państwa Polskiego odgrywa współpraca prasy z pocztą jako instytucją, służącą technice rozpowszechniania prasy.

Ze względów powyższych — wysoce doniosłe, ogólnopolskie znaczenie posiadają wydane ostatnio przez Ministra Poczt i Telegrafów Emila Kalińskiego nowe zarządzenia regulujące szereg najistotniejszych zagadnień z dziedziny współpracy poczty z prasą.

Pierwsze z tych zarządzeń, regulujące na nowych podstawach zasady i normy obsługi prasy przez pocztę w dziedzinie prenumeraty — modernizuje dotychczasowy system tej obsługi, zapewniając z jednej strony poprawność tej obsługi, z drugiej zaś takie jej ujęcie, które pozwala zarówno poczcie, jak i prasie osiągnąć poważne oszczędności w pracach technicznych i biurowych.

Drugie zarządzenie otwiera nową dziedzinę współpracy poczty z prasą. Jest nią uruchomienie sprzedaży dzienników i czasopism w urzędach i agencjach pocztowych. To zarządzenie przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia czytelnictwa dzienników i czasopism na szeregu terenów, gdzie czytelnictwo to rozwinięte było dotychczas bardzo słabo. Ze względu na charakter stosunków komunistycznych w Polsce, w wielu, zwłaszcza małych, miasteczkach i osadach nie istniały dotychczas punkty sprzedaży gazet. Tę lukę w organizacji aparatu sprzedaży dzienników i czasopism wypełnią obecnie urzędy i agencje pocztowe działające w tych miejscowościach.

Wydanie wyżej wymienionych zarządzeń Ministra Poczt i Telegrafów poprzedzone zostało długotrwałymi pracami przygotowawczymi Ministerstwa Poczt i Tele-

grafów, przeprowadzonymi pod osobistym zwierzchnictwem Ministra Emila Kalińskiego. Prace te oparte zostały na długotrwałych i dokładnych badaniach stosunków pocztowo-prasowych zarówno w Polsce, jak i zagranicą oraz na studiach zmierzających ku znalezieniu takich rozwiązań tych zagadnień, któreby z jednej strony usprawniły pracę poczty, a z drugiej umożliwiły rozwój jej działalności w tej dziedzinie.

Wydane w rezultacie tych prac nowe zarządzenia są doniosłym krokiem naprzód na drodze wielkiej pracy nad unowocześnieniem i rozszerzeniem działalności poczty, którą od szeregu lat, pod przewodnictwem Ministra Kalińskiego, kroczy Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

Radjoprogram

Sobota, 12. października.

Warszawa. — 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 14.30 Muzyka francuska. 15.00 Fragment z powieści pt. „Gromnica”. 15.25 Nasz handel morski. 15.30 Orkiestra mandolinistów. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Utwory skrzypcowe. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 „Surowec jako czynnik samodzielnosci gospodarczej”. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 Świat naszych zwierząt. 17.50 „Klejnoty ziemi lubawskiej — pogadanka”. 18.00 Wesoła audycja dla dzieci. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Koncert solistów. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja ku czci Marsz. J. Piłsudskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 „Zadania kobiet polskich zagranicą”. 21.30 Humor regionalny. 22.00 „Jesienią” — koncert. 23.05 Muzyka taneczna.

NA „DZIEŃ DOBRY”.

Antek Pyra mówi...



Nygus! Król murzyński! Nagus! Cesarz! A, bij syna! Neger! Cel podróży! Jestem w Afryce, jak się patrzy, aż wszystkie małpy zleciały się na moje przywitanie, a słonie trąbami kręciły. To ci dopiero szport na kiju, a parada na widelcu! Murzyny niosły Nygusa na krześle, bo po girach mu się łączyć nie chciało. Taki nygus! W beben wałli, jak szkioty polkami po barach. Śpiewali, jak szlachetowane prosie u tego rzeźnika z Osieckiej. A lazia ci wiara jak na zatracenie z opuszczonymi na pół łokcia jezorami i imo pot z czoła tą chusteczką od tego Dziakowskiego obcierała, a kluki wciągały, jakby beczeli na jakim pochowku. Klaki to ci nygusy inają krótkie i czorne, a takie pokrecone, jak ten Rosenkranz z ul. Narutowicza. A giry kościawe, jak Szłoma Król. Wynosięte to tam wszoki nie są, bo mnie imo ledwie do brzucha sięgają! Takie małe gzały! Ale oosik im z tych ślipów niedobrze patrzy, jakby na śniadanie zjedł albo paczkę siekanych gwoździ, albo klopsy zawijane na banhofie. Brunatne to wszystką lazi, jakby ku utrapieniu magistratu pod Zaborowo na plażę ciągnęło. A Nygus obrośnięty, jakby golorzy nie było! Takie afrykany! Małpy abisyńskie! Jak pochód zatrzymał się, to śmiało wałę do Nygusa i powiadam, że Antek Pyra jestem! Od razu Nygus zlaź runter, a wiara murzyńska krzyczy ci, jakby jaka trzęsienie ziemi było:

— Kiwa an! Kiwa an!

Co jest? — myślę. — Mam się kiwnąć przed nim, czy co? Przecież ten Nygus ma mniej mentoli odemnie, a taki wielki to tam znówu nie jest. Jakim tak medytował, Nygus przykantował się do mnie i powiada, że pokaże mi swoją armję. Wleźliśmy na jedną palmę, na drugą powłóczyły małpy, a przed nami negry maszerowały, jak zle i nie nie mógł, iao wciąż pyski darli:

— Kiła jak! Kiła jak! Aue, anel!

Takie daniel Pytają się mnie, jaka kiła, jakbym chłirczyków zastępował, aż się małpy chichrały i całą kolonę wojska bananami obświgiły. A Nygus się cieszył i powiada, że to do parady być musi. Taki klon! A, bij syna! Ale jak ta piechota przelazła i Nygus pokozł mi ślipów, kanonierów i całą kolonę lwów ucupniętych na tygrysach albo stoniach, to aż mi ślipie zbiegły a od strachu kielcami dzwoniłem, jakby w Eksplanadzie kielcami.

— Nie da rady, — pomyślałem, — trzeba zawrzyć z nim pak o miagresji, bo jak te wszystkie lwy, tygrysy i słonie do Ojropy wpuści, to będzie kio smarkparada. Taki słon to ci tanki przewali, a jeden tygrys potrafi spućnąć piętnaście chłopów, przedził Walkowiak z Lyszna osiertka na kolację. I piwem zachlipać tego nie potrzebuje!

— Ho, ho, — mówię do Nygusa, — czy to jeszcze długo tak potrwa?

— Wlecznie — odpowiada Nygus, — bo oni tam idą za tą górke i znówu wracają i tak długo łązić będą w kółko, aż nie powiem szlus!

— To powiedz „szlus”, nygusie jedni, — mówię, — bo przecież na tej palenie, jak małpa jaka do wieczora nie posiedzi.

Nygus się mnie zlał, więc rozkazał wiarze pójść do chałupy, a mnie zaprosił na kukurydzę z kokosami i jutro rano jadać z nim na front. Czy mnie tam abyć? itańcy nie zabija, to niewiem, ale wnetki znówu napiszę.

Wasz Antek Pyra.

— O —

UNIKAJ ŻYDÓW

POPIERAJ POLAKÓW.

Co dzień niesie?

Sobota

12

październ.

Dziś

Maksymiliana

Wschód słońca g. 5,39

Zachód słońca g. 16,41

Wschód księży. g. 16,17

Zachód księży. g. 6,00

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach

Piątek, dnia 11. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 8,3, wiatr poł. 2 m/s. Lekkie zachm. Ciśnienie atmosferyczne 755,2, wilgotność 86 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 20,1, najniższa plus 7,2. Ilość opadu 0 mm. Mgła.

LESZNO.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

W niedzielę po nieszpórach w kościele zebranie parafian. Przypomina się parafianom, a mianowicie członkom bractwa różańcowego o chwalebny zwyczaj przystąpienia do Sakramentów św. w miesiącu październiku na uproszenie sobie szczególniejszej opieki Matki Najświętszej. Osoby, które otrzymały wezwanie do deklaracji w sprawie daniny, uprasza się o jej oddanie w Biurze Parafialnym i zarazem złożenie deklarowanej sumy. Zbliża się koniec roku i dlatego potrzebne są pieniądze na upłacenie długu i odsetek. Otrzymałmy 100 nowów do św. Tęskni można je nabywać w zakrystii po 30 gr. za egzemplarz.

1) **Sodalitka Żeńska.** 13. bm. g. 17 zebranie sod. w Domu Katolickim.

Dyżury tekarskie.

Piątek, 11. 10. Dr. Lewandowski
Sobota, 12. 10. Dr. Polewski
Niedziela, 13. 10. Dr. Trószczyński.

1) **Posiedzenie Rady Miejskiej m. Leszna.** odbędzie się dziś, t. j. w piątek, dnia 11. bm. o godzinie 18,30 wieczorem w sali posiedzeń ratusza.

1) **Wczorajsza wichura.** która przeszła w Lesznie i okolicy około godziny 9-tej wieczorem wyrwała kilka drzew przydrożnych i parkanów.

1) **Wyświetlanie przeznaczy.** W niedzielę, dnia 13. bm. o godz. 2-giej popoł. wyświetla Koło Abstynentów w sali Domu Katolickiego w Lesznie bardzo pouczające, a zarazem pełne humoru przeznaczenie. Aby umożliwić przedewszystkiem dzieciom i młodzieży przybycie na ten interesujący, przeznaczeniami ilustrowany wykład, ustalono bardzo niskie wstępne, bo tylko 10 groszy od osoby. Jesteśmy przekonani, że wykład wszystkich zabawi, a zarazem podziała pouczająco. A zatem w niedzielę wszystkie dzieci do Domu Katolickiego!

1) **Leszno się bawi...** Kiedy? Gdzie? W niedzielę, dnia 13. października na boisku „Sokoła”, gdzie odbędzie się wenta Gromi Przyjaciół Harcerzy przy 3-ciej i 13-ej drużynie, połączona z zabawą taneczną dla młodzieży popołudniu, a dla starszych wieczorem.

1) **Szczepienie dzieci w szkołach powsz. i przedszkolnych.** Za przykładem szkół powszecznych, w których dzieci mają być poddane szczepieniu ochronnemu, przeciw chorobowemu, przeciw gruźlicy, płonicy i błonicy podobnie Zarząd Zw. Pracy Ob. Kobiet czyni starania, aby dzieci, uczęszczające do przedszkoli, utrzymywanych staraniem Zw. P. O. K., przy ul. Dąbrowskiego i Skarbowej, mogły także skorzystać ze szczepienia. Rozchodzi się jedynie o formalność, aby rodzice dzieci wyrazili zgodę na te szczepienia i aby Wydział Op. Społ. w Lesznie zatwierdził rachunki kosztów tego szczepienia. Jak dotychczas można wnosić, wielki procent rodziców uchyla się od dania zezwolenia na szczepienie ich dzieci, wobec czego tylko mała garstka dzieci będzie poddana tym szczepieniom.

1) **Wieczorek Sokole** odbędzie się w sobotę, dnia 12. bm. w salach „Sokoła”. Początek o godzinie 8 wieczorem. Orkiestra salonowa. Wstęp 1- złoły.

1) **Nowe twarze urzędników na poczcie** W okresie b. r. Dyrekcja Poczty i Telegrafów przyjmowała na praktykę kandydatów na kierowników agencji pocztowo-telegr. w obwodzie swego okręgu, poza tem przyjmowała pewną liczbę sił młodych na urzędników kontraktowych na okres termiowy. W związku z tem zarządzeniami na urzędy poczt-telegr. w Lesznie dało się w ostatnich miesiącach zauważyć częste zmiany personalne przy okienkach, co wzbudzało wśród niewłaściwie poinformowanych i nieświadomych przyczyn zmian daleko idące przypuszczenia.

1) **Do Abisynji.** Jak fascynująca jest dziś kwestia zwłok wojennych w Abisynji, niech świadczą rozmaite rozmowy wśród różnych środowisk naszego miasta pogranicznego na temat możliwości rychłych zmian na lepsze. Nie brak i takich, co w swej niecierpliwości próbują snuć plany wyjazdu na front abisynijski, rozpatrują mapy geograficzne, wyszukują najbliższą drogę i kalkulują. Niestety, płonne są te nadzieje, gdyż oficjalnych zarządzeń do zaciągów i emigracji niema i wątpić należy, aby władze nasze zezwoliły na opuszczenie państwa naszego mężczyznom w latach zdolności wojskowej.

1) **Najazd komwojatorów żydowskich.** W dniu wczorajszym i dzisiejszym obserwowaliśmy w naszym mieście masowy najazd wojatorów żydowskich w liczbie około dwudziestu. Robią oni jednak naogół dobre interesy, zaś nasi podróżujący Polacy są bez chleba.

1) **Rozbijanie zamka.** W czwartek rano we drzwiach do kiosku ZPOK. na plantach Al. Krasieńskiego koło poczty, został uszkodzony zamek, wobec czego długi czas kiosku nie można było otworzyć, dopiero po wysiłkach przywołanych ślusarzy, zamek przemocą wybito nóżkami i drzwi zostały otwarte. Całe zajście od wczesnego rana zgromadziło dookoła kiosku liczne grupy ciekawych, zastrzygowanych niezwykle dziwnym wypadkiem, jak również i tem, że dawniejsi sprzedawcy, zazwyczaj stale będący w kiosku, od dzisiaj już w kiosku nie są obecni.

1) **Okrasa starucha.** W tych dniach bież. tygodnia cena okrasz potaniała i wynosi 1. - zł za funt, gdy w ub. tygodniu hint okrasz cenił się 1,10 zł.

1) **Ceny targowe.** Dziś na targu płacono za masło 1,60 zł; jajka 1,30 zł; ser 20 gr; gruszki 30 gr; jabłka 10 - 30 gr; pomidory 10 gr. f.; kaczka 2. - zł; gęś 3,50 zł; kura 1. - zł; kurczaki p. 1,20 zł; cebule 5 gr f.; marchew 5 gr f.; ziemniaki 3 gr f.; gołębie 70 gr.

1) **Przygoda z wiewiórką.** Wczoraj około godziny 4-ej popołudniu ku uciesze licznej gawiedzi, wiewiórka wyprawiała różne harce na ul. M. Piłsudskiego, aż wreszcie schwycono ją w pobliżu składu p. Baldowskiego.

1) **Narod. Chrzęst. Zjedn. Rzemiosła.** Dziś, w piątek, o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się zebranie wszystkich Zarządów Cechów w Gospodzie Rzemieślniczej w sprawie pożyczki.

Odczyty w Lesznie

o znaczeniu polskiego szybowalstwa.

W sobotę, dnia 12. bm. o godz. 18-ej w auli Państw. Sem. Naucz. Męskiego wygłoszą uczniowie kursu V-go Seiler i Krzemieński referaty: „O szybowalstwo w Polsce”, „Na starcie”. Referaty ilustrowane autentycznymi zdjęciami, opierać się będą na własnych przeżyciach naszych pilotów. Ze względu na ogromne znaczenie sportu szybowcowego dla naszej przyszłości, uprasza się rodziców i wychowawców, by zachęcili młodzież do przybycia na wykład. Także starsze społeczeństwo z pewnością zainteresuje się rozwojem naszych orlał w walce o opanowanie powietrza. Wstęp dla dzieci 10 gr dla dorosłych 20 groszy.

Stadion miejski w Lesznie

będzie uroczystie otwarty w przyszłą niedzielę

W przyszłą niedzielę, t. j. dnia 13. bm. odbędzie się w Lesznie uroczyste otwarcie nowego stadionu miejskiego za kosztami 55 p. p., połączone z odsłonięciem pomnika generała Konarzewskiego, b. dowódcy 1 p. Strzelców Wlkp. (55 p. p.) a następnie 14 Dyw. Wlkp.

Uroczystość otwarcia rozpocznie się o godzinie 13-ej rewja W. F. przy udziale

zespołów szkolnych. Po rewji nastąpi poświęcenie stadionu i odsłonięcie popiersia gen. Konarzewskiego, a na zakończenie odbędzie się rozdanie dyplomów dla zespołów, biorących udział w rewji.

Na wypadek niepogody uroczystość odbędzie się bez rewji, a początek jej nastąpiłby wówczas dopiero o godzinie 16-ej.

—0—



Pracujące ręce
mogą być także ładne

Trzeba tylko pamiętać, by co najmniej dwa razy dziennie wetrzeć w skórę cokolwiek

Cena: od 0,40 do 2,60.

KREMU NIVEA

Znany bandyta leszczyński

Stanisław Rochowiak usiłował zbiec z więzienia

Znany bandyta leszczyński, kilkakrotnie karany za różne sprawy, a obecnie odsiadujący aręst śledczy w Rogoźnie za zabójstwo 78-letniego Pawła Drafińskiego na drodze pod Górą Duchowną, 29-letni Stanisław Rochowiak usiłował zbiec z więzienia.

Rochowiakowi dopomagali dwaj inni

więźniowie, a mianowicie niejaki Kowalski z Leszna i Szyja vel Wachsmann, żyd z Kalisza.

Cała ta trójka przepiłowała już krutę, jednak dozorca więzienny wrzasnął szmery i uniemożliwił im ucieczkę.

Za usiłowaną ucieczkę Rochowiaka spotka niewątpliwie zasłużona kara.

Czy tak się godzi?

Trzech żydów w mieszkaniu kolejarza polskiego

Ze wszystkich stron jesteśmy zarzucani listami, by poruszyć sprawę odnajmowania mieszkań i lokali żydom. Wszyscy niemal autorzy korespondencji donoszą nam, że od 3-ich tygodni t. j. od czasu ostatniego jarmarku, ulokowało się 3-ich żydów z Bielska w mieszkaniu kolejarza Wojciecha Gonda przy ul. Jasnej 9.

Jak zdolałmy stwierdzić, z podwórza p. Gonda, rzeczywiście wyjeżdżało powózką 3-ich żydów. Pociągnięty przez nas

za język, jeden z pobliskich sąsiadów, oświadczył nam, że Gond odnajmował żydom chlew na powózkę i konia, a żydzi cały tydzień uwijają się po okolicy i trudnią się sprzedażą materiałów bielskich.

Czy tak się godzi p. Gond? Czy nie lepiej byłoby tych żydów przepędzić za dziesiątą granicę? Niech pan zapyta się jako urzędnik polski, swego sumienia narodowego, a napewno żydów z mieszkania się pozbędzie. Czekamy!

Ostrzeżenie dla bezrobotnych

Bezrobotni z pow. leszczyńskiego nie wyjeżdżajcie do Gdyni

Starostwo powiatu leszczyńskiego przesyła nam z prośbą o zamieszczenie następującej komunikat:

Doszło do wiadomości Starostwa Powiatowego, że mimo ostrzeżeń ze strony biur zastępczych, prowadzących ewidencję bezrobotnych, wciąż jeszcze zachodzą wypadki, że bezrobotni z terenu powiatu leszczyńskiego udają się do Gdyni w celu poszukiwania pracy. Uzyskanie pracy w Gdyni jest dla bezrobotnych z innych terenów Państwa prawie że niemożliwe, już

z tego względu, że Gdynia posiada dość dużo bezrobotnych, stałych mieszkańców miasta. Wobec tego też napływający bezrobotni z innych terenów, wyczerpani niejednokrotnie podróżą pieszą, stają się ciężarem miasta Gdyni i wracają na swoje miejsce zamieszkania jeszcze bardziej jak przy wyruszeniu w drogę.

Bezrobotni winni zatem we własnym interesie zaniechać podróży do Gdyni w chęci uzyskania pracy i nie narażać się na niepotrzebny trud i ewtl. kosztu.

Koncert Pow. Komitetu W. F. i P. W.

Dnia 12. bm. o godz. 20,15 w auli Państwowego Gimn. im. Komeńskiego odbędzie się koncert o następującym programie:

Część I. Słowo wstępne. I. Występ orkiestry 55 p. p. pod batutą p. kapelmistrza por. Olszewskiego 1. „Kaprys włoski” op. 45 — P. Czajkowski. 2. „Tańce dworskie” op. 161 — J. Lauer.

II. Sonata na fortepian i skrzypce — B. Godara — odegra p. Irena Perzyńska (fortepian) i p. J. Szpunar (skrzypce)

Część II. III. Śpiew solowy: 1. Arja Jonika z op. „Halka” — St. Moniuszko. 2. „Zawód” — Wł. Malawski. 3. Arja Nadjira z opery „Polawiacze pereł” — J. Bizet. 4. „Ach, biedne serce me” z operetki „Kraina uśmiechu” — Fr. Lehár — odegra p. T. Tomaszewski; przy fortepianie p. I. Perzyńska.

IV. Trzy utwory fortepianowe: 1. Grande valse brillante op. 18 — Fr. Chopin; 2. Nocturne fis-dur, op. 15 nr. 2 — Fr. Chopin; 3. Seguidillas — I. Albeniz — odegra p. I. Perzyńska.

V. Solo skrzypcowe: Chausson polonaise op. 12 nr. 2 — H. Wieniawski — odegra

p. J. Szpunar, przy fortepianie p. I. Perzyńska.

Troska o liczne i dobrze wyszkolone kadry obrońców Ojczyzny i zdrowych Obywateli, leży Wam wszystkim na sercu — niech więc nikogo nie zabraknie na koncercie.

Bilety w cenie 2. - zł, 1,50 zł 1. - zł nabywać można u p. Chmarzyny oraz w dniu koncertu przy wejściu.

—0—

Autobus Poznań—Leszno

Jak się dowiadujemy, p. Fr. Rzepce ze Śmigla, po upływie terminu koncesji odebrał koncesję i w jego miejsce jedździ autobus przedsiębiorstwa autobus. p. Fr. Bednarza z Poznania.

Dla dogodności mieszkańców Śmigla i Leszna, kursować będą z dnem 15. bm. dwa autobusy i to. Śmigiel — Leszno, Poznań — Kościan — Śmigiel — Leszno.

Ze Śmigla odjeżdżać będą w dniu powszednie do Leszna o godz. 7,15, 10,20, 14,20, 16,20 i 21,20.

Z Leszna 6,30, 8,30, 12,00, 16,00 i 18,00

Kalendarzyk zebrań

k) K. S. M. M. 11 bm. po nabożeństwie zbiórka sekcji ping-pongowej. Kier.

k) Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej 11 bm. po nabożeństwie zbiórka wszystkich drużyn w ognisku.

k) I i II dr. rat. PCK. 11 bm. g. 20 zbiórka w umundurowaniu w „Sokoli”. Apel z mundurami. Komplet konieczny.

k) „Sokół” — Trening pięciarski. Trening pięciarski w piątek, w ówczni miejskiej o godz. 19.30. Z uwagi na bliski termin meczu, obecność wszystkich konieczna. Kierownictwo.

k) Zw. Weteranów Powstań Nar. 12. bm. g. 20 w Świątlicy. Związku zebranie plenarne. Udział wszystkich członków obowiązkowy. Zebranie Zarządu Związku o g. 19 w Sekretarjacie Związku. Sekretarz.

k) Baczność Pszczelarze! W niedzielę, 13. bm. o godz. 15-ej odbędzie się zebranie w lokalu p. Iiskiego. Na zebraniu wykład.

k) Zw. Samod. Handlarzy i Domokr. 13. bm. g. 15.00 zebranie mies. w lokalu p. Klemczaka. Zarząd.

k) K. S. „Orkan” 11 bm. g. 20 pogadanka w lokalu p. Koniecznego przy ul. Lipowej. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

k) K. S. „Pogoń” 11 om. g. 20 pogadanka piłkarzy w lokalu pod liarami w rynku. Kierownictwo.

STAWIAMY PRZESZKÓD W BUDOWIE GMA-
CHÓW SZKOLNYCH NAJTRWAJSZE
STRAŻNICE POLSKIEGO DUCHA NA
KRESACH.

Sensacyjny mecz w Lesznie

Sobotnie i niedzielne spotkanie piłkarskie

Szerokim echem rozniósł się wieść wśród miłośników okrągłej piłki o mających się odbyć zawodach piłkarskich w dniu 12. bm. o godz. 15.30 i 18. bm. o godz. 11 pomiędzy S. C. Preussa 1911 Głogów, a miejscową Polonią. Zainteresowanie jest naprawdę ogromne; w przed-
sprzedaży biletów osiągnięto już bardzo dobry rezultat finansowy. Pociągającym obławem jest zakup biletów wstępu przez osoby dotychczas zdala stojące od imprez sportowych.

W miejscowym świetle sportowym krąży różne wersje na temat siły przeciwnika a możliwością przeciwdziałania jedenastki Polonii. Kierownictwo K. S. Polonii wyznacza na te mecze swoje najlep-

sze siły, a mianowicie: Głapiak w bramce, Grzegorek i Józefowicz w obronie, Stasiak — Gorynia A. i Cz. w pomocy oraz Jankowiak Fr. i Aleks. Kwiatkowski, Ga-
lubiński i Horowski w ataku. Małe zmiany mogą dotyczyć przesunięcia w napadzie.

Wyloniona drużyna jest bez słabszych punktów i najprawdopodobniej wykaże w pełni posiadany walor, chcąc podtrzymać dobrą reputację. Drużyna gości jest silna, zatem zespół Polonii wydać musi cały swój zmysł piłkarski, aby z honorem wyjść z tego spotkania.

Przedprzedaż biletów odbywa się w firmie A. Wiczyński, skład papieru i tytoni, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 43. Tel. 122 do soboty godziny 10.

Informator m. Leszna

KAWIARNIE I RESTAURACJE

Cukiernia i Kawiarnia „POLONIA”, właśc. St. Kasprzak. Codziennie koncert artystyczny. Pojeam codziennie świeże wy-
borowe pieczywo. — Tel. 76.

„ESPLANADE” — Kawiarnia, Restauracja Aleje Krasińskiego 12. — Telefon 14. Codziennie koncert. Wyborowa kuchnia. Wyborna kawa. Dobrze pielęgnowane napoje.

BLACHARSTWO

Wszystkie prace blacharskie, dekarские i instal. wykonuje sumiennie i fachowo Wawrzyniec Schaefer, mistrz blach-
instal. Leszno, Komeńskiego 5 i Kościelna 7.

BROŃ I PRZYBORY FOTOG.

W. Biechowiak, mistrz puszkarski, wykonuje wszelkie prace puszkarskie. Amu-
nicja. Leszno, Wolności 6.

MALARZE:

Zakład malarski (zał. r. 1887) Władysława Wasielewskiego Leszno ul. Wschowska 4-
znany w Wielkopolsce za wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Re-
ferencje do dyspozycji. Poleca się do wy-
konywania wszelkich prac malarskich poczynając od skromnych do najod-
biętszych we wszystkich stylach. Por-
trety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe

FRYZJERZY:

Uplekszysz się w salonie fryzjerskim Mizałskiego, Leszczyńskich 40. Trwała
ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż
Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace
amatorskie wykonuje szybko, tanio i do-
brze Foto — Albin Fieger, Leszno, Pił-
sudskiego 13.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Najpiękniejszy
poemat miłosny, pełen egzotycznego
czaru p. t. „NIEWOLNICA Z MANDA-
LAY”. W roli tytułowej Kay Francis
i Ricardo Cortez.

GROMADZMY FUNDUSZE NA BUDOWĘ
SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 10. 10. 1935 r.

Dewizy:	zł. st.	zł. ob.	zł. st.
B. Liza	89.70	89.93	89.47
Berlin	213.45	214.15	212.45
H. Landja	359.70	360.60	358.80
London	26.07	26.20	25.94
Nowy Jork	5.31 ¹ / ₂	5.34 ¹ / ₂	5.28 ¹ / ₂
N. wy Jork	5.31 ¹ / ₂	5.34 ¹ / ₂	5.28 ¹ / ₂
Paryż	35.01	35.10	34.93
Szwajc.	173.05	173.48	172.62
Wichy	43.38	43.50	43.26

Obligacje i papiery wartościowe:

4% poz. m. w. s. v. c.	168.00
4% poz. pr. m. u.	52.40
4% poz. w. s. t.	109.50
5% poz. m. w. s. v. c.	68.00
6% u. z. d. l. a. o. w. a	79.25
7% poz. s. t. a. b. z.	61.63

Akcje w złocie:

Bank Polsk	88.00
Bank w. c. s. t. a. B	5.75
S. t. a. b. z.	31.50

Nakładem i drukiem
„Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o.
w Lesznie.
Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek

Ponieważ nie jestem w stanie każdemu z osobna
naciągnąć długu za liczne dowody współczucia i złożone
wieniec z powodu zgonu mego ukochanego męża, składam
niniejszem w imieniu wszystkich pozostałych, w szcze-
gółności Przewielebnemu X. Kanonikowi i Dziekanowi
Jankiewiczowi, Wielebnemu X. Kłosozi z Białca oraz
całemu Duchowieństwu, Siostronom Elżbietankom, Przyja-
ciom i Znajomym, którzy oddali drogiemu Zmarłemu
ostatnią przysługę

serdeczne

Bóg zapłać!

Radczyńi ekonom.

Marja Herrmann

z domu Heising.

Leszno, w październiku 1935 r.

Parcele

budowlane
położone przy ulicy Świe-
ciechowskiej, Jasnej i Gen.
Wybickiego, korzystnie na
sprzedaż. Zgłoszenia: ulica
Piłsudskiego 25.

We wtorek, dnia 15-go października 1935 roku
odbędzie się na miejscu

wydzierżawienie parceli ogrodowych

należących do Kościoła św. Krzyża za natychmiastową zapłatą
i to: parcele położone przy szosie osieckiej o godz. 9 przed poł-
nias parcele przy rampie kolejowej o godz. 4 po poł.
Do 14 października mogą dotychczasowi dzierżawcy uścić
dzierżawę u kupca p. Laskego, ul. G. Narutowicza 79.

Rada gminno-kościelna.

Z powodu przeprowadzki
sprzedam tanio

piłę taśmową

na zapęd motor. i ręczny

Witt, Rawicz

ulica Mickiewicza nr. 15.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią, sło-
neczne od zaraz do wy-
najęcia. — Adres wskaże
eksp. Głosu.

2 czeladników stolarskich

na prace fornierowane i
stylowe potrzebni.
Gdzie? wskaże eksped.
Głosu.

Króliki dzikie

sprzedaje tanio.

Ekspert Średnia 3.

Tania Jątka

w Rzeźni Miejskiej
w Lesznie

Jutro w sobotę dnia 12 bm.
od g. 8.00—10.00 odbędzie
się sprzedaż mięsa woło-
wego surowego, kilo 30 gr
i 40 gr, wieprz. kg. 1.20 zł.
Zarząd Miejski w Lesznie

Ładne mieszkanie

4 pokojowe komfortowe,
z ogródkiem, dla solidnych
do wynajęcia. Objeźrzeć
można w godz. od 11—12
przed poł. ulica Paderew-
skiego nr. 1, m. 2.

Korzystnie na sprzedaż
niemiecki

dog

14 miesięczny

i suczka Dobermann

Kto? wsk. eksp. Głosu.

Pies

boks-angielski, ostry, jedno
roczny, na sprzedaż.

Leszno, Wieżenna 8.

Sprzedam:

7 parcel budowlanych przy
szosie rydzynskiej-racław-
wickiej oraz 3 domy
czynszowe pochodzące z
spadku w cenie od 11—
50 tys. zł. Spieszne zgł.:
Pośrednik, zawiadowca —
Leszno, ulica Wschowska
nr. 14.

Dom 2 piętrowy

z ogrodem, w Lesznie przy ulicy Matejki 5, do
sprzedania. — Pertraktacje:

Grössler, Kraków, Grodzka 41.

„Warszawianka”
Restauracja i Winia, Leszno, Piłsudskiego 40.
Tel. 238 — zaprasza uprzejmie na — Tel. 238
mające się odbyć w sobotę
świniobicie dnia 12 paźdz. — Od rana
mięso z kotła — biała kiełbasa, kiszki z kapus-
ciem i nogi wieprzowe. Dobrze pielęgnowane napoje
itp. Z poważaniem Leon Moszczeniński

Mieszkanie

2 ładne pokoje i kuchnia
odnowione od zaraz do wy-
najęcia, Zgłoszenia Leszno
ulica Wolności 13.

Rzeźnictwo

w dużej wsi kościelnej oraz
kolonjalka i piekarnia od
zaraz do wydzierżawienia.
Gdzie? wsk. eksp. Głosu.

Skład kolonjalny

z towarami i urządzeniem,
w Lesznie sprzedam. Zgł.
piśm. do eksp. Głosu pod
lit. „M. W.”

DOM

nadający się na przedsię-
wzięcie kupię. Piśmienne
oferty skierować do eksp.
Głosu pod „Spieszne”.

Odpadki kuchenne

jako karmę dla zwierząt
przyjmuje w wdzięczności
Zwierzyniec w Lesznie.

Przy

zakupach
powoływać się
na ogłoszenia w Głosie

Dziś i w dni następne — najpiękniejszy poemat miłosny, pełen egzotycznego czaru — Dziś

„NIEWOLNICA z MANDALAY”

Wzruszający dramat rozbitków życiowych, usiłujących wydobyć się z otchłani hańby. W roli tytuł. premjowana piękność KAY FRANCIS i znakomity amant

Kinoteatr Hotel Polski!

Początek o godz. 7.19 w.,
w niedzielę o 3.57 i 9.

Wkrótce: GOLGOTA!

W sobotę, 12 października
Kinoteatr NIECZYNNY.

RICARDO CORTES.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe” „Przyjaciół Rolnika”
i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi
wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesię-
cznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w dostawie, spowod. wyższą ceną, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz min. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale
redakcyj. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu
udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty od-
padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.